



NASZA PARAFIA

Miesięcznik
Parafii Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny
Bielsko-Biała Lipnik
Czerwiec 2026

4 czerwca – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Sław języku tajemnicę
Ciała i Najdroższej Krwi
którą jako łask krynicę
wylał w czasie ziemskich dni
Ten co matkę miał dziewicę
Król narodów godzien czci.

Z panny czystej narodził się
poślan zbawić ludzki ród
gdy po świecie na wsze strony
ziarno Słowa rzucił w lud
wtedy cudem niezgłębionym
zamknął swej pielgrzymki trud.

W noc ostatnią przy wieczerzy
z tymi których braćmi zwał
pełniąc wszystko jak należy
czego przepis prawny chciał
Sam dwunastu się powierzył
i za pokarm z rąk Swych dał.

Słowem więc Wcielone Słowo
chleb zamienia w Ciało swe
wino Krwią jest Chrystusową
darmo wzrok to widzieć chce
tylko wiara Bożą mowa
pewność o tym w serca śle.

~Święty Tomasz z Akwinu



Boże Ciało

Ks. Adam

O co tutaj chodzi?

Gdyby zapytać kogoś z boku, z czym kojarzy mu się Boże Ciało, odpowiedź byłaby prosta: dziewczynki w białych sukienkach sypiące płatki kwiatów, rzesza ludzi idąca za wielkim baldachimem, zapach świeżych gałązek brzoźowych i zablokowane ulice w mieście. Znamy te elementy od najmłodszych lat, są mocno wpisane w naszą katolicką tożsamość. Często jednak w tym całym świątecznym zamieszaniu, przygotowaniach do procesji umyka nam to, co najważniejsze. Za tą barwną, majową lub czerwcową otoczką kryje się coś znacznie głębszego – coś, co w Kościele nazywamy kultem Najświętszego Sakramentu. Już sama nazwa święta, która pojawiła się w tytule tego tekstu nieco zaciera istotę Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Brzmi to może poważnie i dostojnie, ale w gruncie rzeczy chodzi o sprawę bardzo prostą i bliską sercu każdego człowieka: o obecność. Dla nas, katolików, Hostia zamknięta w tabernakulum to nie jest tylko symbol czy pamiątka po Ostatniej Wieczerzy z zamierzchłej przeszłości. Wierzymy, że tam naprawdę, żywy i prawdziwy, czeka na nas Jezus Chrystus. Kult Najświętszego Sakramentu to po prostu nasza osobista odpowiedź na tę obecność. To te wszystkie chwile, kiedy w ciągu tygodnia wchodzimy na moment do pustego kościoła, klękamy na oba kolana, patrzymy na czerwoną wieczną lampkę i w ciszy mówimy: „Dobrze, Panie, że jesteś”.

Dlaczego wychodzimy z kościoła?

Przez cały rok ten kult kojarzy nam się z ciszą i intymnością. Przychodzimy na adorację, skupiamy się, szukamy ratunku po całym tygodniu bieganiny i stresów. Klękamy przed monstrancją, kiedy w świątyni panuje półmrok. Kolana dotykają posadzki podczas przeistoczenia, gdy sprawowana jest Msza święta. Klękamy przyjmując Ciało Chrystusa. Tymczasem w uroczystość Bożego Ciała dzieje się coś zupełnie odwrotnego. Kościół nagle otwiera drzwi na oścież, kapłan bierze monstrancję w dłonie i... wychodzimy na zewnątrz, w pełne słońce, raban i gwar ulicy. Dlaczego to robimy?

Chcemy się pochwalić tym, co mamy najcenniejszego. Kiedy w naszym życiu prywatnym dzieje się coś wspaniałego – rodzi się dziecko, bierzemy ślub, spotyka nas wielkie szczęście – nie zamykamy się w czterech ścianach. Chcemy o tym opowiedzieć całemu światu, dzielić się tą radością. Procesja to właśnie taka radosna manifestacja: „Zobaczcie, to jest nasz Bóg, nie wstydzimy się Go i On jest dla nas najważniejszy! Oto centrum naszego duchowego życia!”.

Zapraszamy Jezusa w naszą szarą codzienność. Idziemy obok naszych domów, sklepów, szkół, przystanków autobusowych, urzędów i placów zabaw. To jasny sygnał, że nasza wiara nie kończy się w niedzielę po wyjściu z ławki kościelnej. Chcemy, żeby Bóg wszedł w te miejsca, w których na co dzień pracujemy, kłócimy się, godzimy, robimy zakupy i po prostu żyjemy. Zapraszamy Go do naszego realnego świata.

Cztery ołtarze, czyli całe nasze życie

Wszyscy znamy tradycję budowania czterech ołtarzy. Często angażują się w to całe rodziny, sąsiedzi z jednej ulicy, przyjaciele czy konkretne grupy parafialne. Ktoś przyniesie odświętny dywan, ktoś ustawi wazon z kwiatami, ktoś inny pojedzie ściąć brzozy, pomoże przy budowie konstrukcji ołtarza. Ta wspólna praca, to krzątanie się wokół ołtarza, ma ogromną wartość – jednoczy nas, sąsiadów, wokół czegoś dobrego i pięknego – razem, we wspólnocie robimy miejsce dla Jezusa Chrystusa, otwieramy się na Jego Obecność. Przy każdym ołtarzu zatrzymujemy się, słuchamy innego fragmentu Ewangelii i symbolicznie oglądamy świat w cztery strony. To przypomnienie, że Boża miłość nie ma granic i jest przeznaczona dla każdego człowieka, bez wyjątku. Kiedy na sam koniec każdego postoju kapłan podnosi monstrancję i błogosławi nas, nasze domy i naszą pracę, to tak, jakby Jezus patrzył nam prosto w oczy i mówił: „Widzę wasze starania, wasze zmęczenie, wasze codzienne radości i ciche troski. Nie bójcie się, jestem z wami”.

Wiara, która potrzebuje wspólnoty

Boże Ciało pokazuje nam bardzo wyraźnie jeszcze jedno – że w wierze nikt z nas nie jest samotną wyspą. Łatwo jest modlić się w samotności, w zaciszu własnego pokoju, gdzie nikt nam nie przeszkadza. Jednak pójdźcie w procesji ramię w ramię z sąsiadem, za którym może na co dzień niespecjalnie przepadamy albo z którym mamy jakiś spór, to już prawdziwa lekcja miłości bliźniego w praktyce. Na procesji idziemy wszyscy razem: starsi idący powoli, rozbiegane dzieci, młodzież, rodzice z wózkami, zdrowi i chorzy. W tym jednym dniu doskonale widać, że tworzymy jedną, wielką parafialną rodzinę. Nie bójmy się więc w tę uroczystość otworzyć naszych serc. Przygotujmy pięknie nasze okna, udekorujmy trasy, przynieśmy kwiaty. Weźmy udział w procesji nie z poczucia przykrego obowiązku czy tradycji, ale z autentycznej wdzięczności. Niech to będzie dzień, w którym głośno, wspólnym śpiewem i z uśmiechem na twarzy powiemy Bogu wielkie „dziękuję” za to, że dwa tysiące lat temu nie zostawił nas samych, ale postanowił zamieszkać z nami na zawsze w tak prostym, pokornym znaku, jakim jest kawałek Chleba.

Niedzielne Słowo

Ks. Adam

*„Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku”
Hbr 4, 12*

Kończymy okres Wielkanocy. Czy paschalne przeżycia mają odejść w przeszłość? Zdecydowanie nie! Jako chrześcijanie jesteśmy powołani, by każdego dnia żyć z Chrystusem Zmartwychwstałym. To nie wspomnienie, ale ciągłe odnoszenie się do Tego, który pokonał dla nas śmierć, grzech i szatana. Jego zwycięstwo trwa w naszej codzienności. Niech ten czerwcowy cykl komentarzy do Ewangelii pomaga nam odkrywać bliskość Żywego Boga i uczy patrzeć na świat przez pryzmat pustego grobu.



4 czerwca 2026 roku

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**J 6, 51-58**

Jezus powiedział do Żydów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

KOMENTARZ

Dzisiejsze słowa Ewangelii są tak głębokie, pełne treści i tajemnicy, że aż trudno mi się do nich odnieść. Jezus powiedział: "Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki", czyli mówi o tym, że daje nam siebie do końca, w całości. Mamy nieskończony dar najbliższego możliwego kontaktu, bo Jezus daje nam siebie w Eucharystii, tak namacalnie i fizycznie. To niepojęte, że Bóg, Stwórca świata, Wszechmogący zamknął siebie w takim małym chlebie i daje siebie, byśmy mogli przyjąć Go fizycznie do swojego ciała. To chyba największe możliwe zespolenie? My nie możemy nawet swoimi najbliższym, tym których kochamy siebie tak dawać. Jezus daje nam siebie do końca, oddał swe życie i wciąż siebie daje.

Niedawno moje małe dziecko, które niezbyt chętnie chodzi do kościoła zapytało mnie, po co tam chodzimy? Przecież możemy się pomodlić w domu? Skłoniło mnie to do zastanowienia, po co ja rzeczywiście chodzę do kościoła. Czy tylko, bo tak trzeba, bo tak mnie nauczono, czy rzeczywiście chcę tam iść z miłości czy tego chcę tak świadomie? Czy jestem świadoma cudu, który dokonuje się na każdej mszy świętej? Tego, że mogę spożyć chleb życia? Pewnie nie i pewnie nigdy nie będę w stanie tego pojąć. Modlić się mogę wszędzie, ale tylko na mszy świętej mogę przyjąć Jezusa w Najświętszym Sakramencie, tak do środka, do swojego ciała. Chcę mieć w sobie Jego, życie od Niego, zaczerpnąć Jego pokoju, Jego nadziei, Jego mocy i Jego miłości. Przecież sama z siebie nic nie wykrzesam.

Zastanawiam się jak przekazać to mojemu dziecku? Jak przekonać, że to co widzi w rękach księdza po przeistoczeniu nie jest już opłatkiem, tylko Ciałem Jezusa. A wino nie jest już alkoholem tylko Krwią Pana? Przecież Żydzi, którzy rozmawiali z Jezusem też mieli z tym problem. I my współcześni także. Cuda eucharystyczne są dowodem na to, że to jest prawda i że to, w co wierzymy nie jest fatamorganą. Dzisiejsze piękne święto

też mam to uświadamia.

Jezus nie tylko daje nam siebie, ale jakby wychodził z ukrycia i przemierza przestrzeń, w której toczy się nasza codzienność. Daje się nieść w nas i pośród nas. Zaprosimy Go do naszej przestrzeni i fizycznie i życiowo. Zaprosimy nie tylko tam, gdzie jest pięknie, czysto i na medal. On chce wejść także tam, gdzie jest trudno, brudno i beznadziejnie. Przecież powiedział, że kto spożywa Jego ciało, będzie żył, a On będzie trwać w nim. Bez wyjątków, bez zastugiwania.

Uradowmy się tym, że nasz Pan dzieli się z nami cudem życia, tu na ziemi i życiem wiecznym, które nam obiecał. On nas nie zostawił, tylko wciąż daje siebie.

Tamar



7 czerwca 2026 roku
X Niedziela Zwykła

Mt 9, 9-13

Jezus, wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

KOMENTARZ

Przyznam powołanie Mateusza, zawarte tylko w dwóch zdaniach opisujących to co zewnętrzne, od dłuższego czasu mnie porusza, ale zastanawia mnie co działo się we wnętrzu. Pan Jezus wychodził już z Kafarnaum. Można powiedzieć, że zrealizował już wszystko co miał zaplanowane, już może myślami był w kolejnym mieście, a jednak to nie był koniec. W serialu The Chosen reżyser zobrazował ten moment tak - Pan Jezus mija Mateusza, po czym zatrzymuje się, odwraca się w kierunku Mateusza, i wtedy mówi do niego. Myślę, że przekładając to na nasze życie, czasami wydaje nam się, że już w danym temacie zrobiliśmy wszystko i chcemy przejść dalej, a jednak warto nie tracić czujności, być otwartym na delikatne tchnienia Ducha Świętego, aby dać się prowadzić. Jego działanie jest często tak delikatne, że łatwo je zignorować.

A Mateusz - celnik, grzesznik, zniechęcony przez rodaków. Co we wnętrzu Mateusza się działo? Może w tym momencie miał chwilę wątpliwości w to co robi, może poczuł zazdrość o relacje, które łączyły Jezusa i uczniów, a może tęsknotę za miłością wierną, nieróżnicującą, niewartościującą, nikogo nie wykluczającą? To lub coś innego mogło być tą drobną szczeliną w sercu Mateusza, do której mógł wejść Jezus. Potem już Jego spojrzenie zrobiło resztę. Staram się pamiętać, że Pan Jezus patrzy tak na każdego

z nas. Każdy jest najcenniejszą perełką w Jego oczach. I tak sobie czasami myślę – „Panie Jezuu, dziękuję Ci, że jestem Twoją perłą i pomóż mi patrzeć na innych jak na Twoje perły”. Przy okazji rozważań wróciło do mnie przysłowie - „Kto z kim przestaje, takim się staje”. Uświadomiłam sobie, że zazwyczaj kojarzę je z negatywnym obrazem przejmowania złych nawyków. Jak faryzeusze, którzy zważali z kim się spotykają, bo bali się skałać grzechem, ubrudzić. A Pan Jezus siedzi z grzesznikami i celnikami. On ma taką relację z Ojcem, że nie boi się splamić, sięgnąć nawet szlamowatego dnia i wyciągnąć z niego człowieka; a potem oczyścić go, żeby dotrzeć do blasku perły. Bo każdy, nieważne w jakim stanie, jest człowiekiem, a przecież „Stworzył ... Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył...”. (Rdz 1,27).

Umieć wejść w dialog, budować mosty, nie podziały i konflikty, tak jak robił to Jezus; jak Paweł, który „burzył się wewnątrznie na widok miasta pełnego bożków” (Dz 17,16), ale umiał odwołując się do bożków głosić Jedyne Boga.

Pan Jezus przyszedł powołać grzeszników. Co ze sprawiedliwymi? Jeśli ktoś już będzie w gronie sprawiedliwych, to jego zadaniem jest, na wzór Jezusa, „jadać” wspólnie z grzesznikami, aby mogli oni przestając z nim, takim się stawać, czyli przybliżyć się do Jezusa.

Thalita

14 czerwca 2026 roku
XI Niedziela Zwykła



Mt 9, 36 – 10, 8

Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

KOMENTARZ

W dzisiejszej Ewangelii czytamy, jak Jezus obchodził miasta i wsie, nauczał i głosił Dobrą Nowinę. Tłumy ludzi spragnionych Bożej mocy i słów były tak wielkie, że fizyczne spotkanie i dotknięcie każdego człowieka z osobna było prawie niemożliwe, a z pewnością wycieńczające. Dlatego Jezus wzywa uczniów do modlitwy o wystanie

„robotników na swoje żniwo”. Co ciekawe, żniwo jest zbieraniem gotowych owoców. Nie prosi On uczniów o sianie, ale o zbieranie, tego co Bóg sam już przygotował. Jest to modlitwa o gorliwość i uzdolnienie do ewangelizacji oraz do posługi darami.

Dopiero po wezwaniu do modlitwy Jezus przywołuje apostołów i udziela im swojej władzy. Uczniowie zostają namaszczeni Bożą mocą, aby z odwagą iść i posługiwać tak, jak ich Nauczyciel. Niesamowite jest to, jak wielką otrzymali władzę i zaufanie, aby powiększać Boże Królestwo i szerzyć Dobrą Nowinę. Zapewne nieprzypadkowo w tym fragmencie zostają wymienieni wszyscy apostołowie po imieniu. Pierwszy jest Piotr, który po wielu próbach stał się głową Kościoła, a ostatni Judasz, który został zdrajcą. Każdy z apostołów dostał od Jezusa takie samo namaszczenie i prawdopodobnie wszyscy z podobnym zapałem rozpoczęli swoją posługę.

Jezus posyła uczniów tylko do „owiec, które poginęły z domu Izraela”. Dlaczego zabrania im wyjścia do pogan? Przypomina mi to spotkanie Jezusa z kobietą kananejską, której ze względu na pochodzenie początkowo odmawia uzdrowienia córki. Boża obietnica zbawienia, zgodnie z zapowiedziami, musiała być przedstawiona najpierw Narodowi Wybranemu. Ściśle wiąże się z tym również liczba posłanych apostołów, która odnosi się do zgromadzenia rozproszonych dwunastu plemion Izraela. Jezus symbolicznie wskazuje, że buduje nowy, odrodzony Lud Boży - nowy Izrael. Dopiero po zmartwychwstaniu Jezus pośle swych uczniów, aby poszli na „cały świat”.

Jest to piękny fragment Ewangelii, który do głębi przenika moje serce. Stawia przede mną pytanie: czy proszę Ojca o posłanie do misji ewangelizacyjnej? Czy z gorliwością szukam swojej drogi niesienia świadectwa spotkania z żywym Jezusem? Bo przecież każdy z nas, podobnie jak apostołowie, w chwili nawrócenia został powołany po imieniu. Jezus w dzisiejszej Ewangelii posyła na misję zwykłych ludzi, nie są oni uczonymi w Piśmie, nie mają „teologicznego” wykształcenia jak faryzeusze. Głoszą to, co widzieli, co słyszeli i czego sami doświadczyli, a Bóg przez nich z mocą przemienia serca, uzdrawia, wygania demony. Czy misja apostołów zakończyła się wraz z Dziejami Apostolskimi? Czy została ograniczona tylko do wąskiego grona świętych? Czy głoszenie Ewangelii z taką mocą jest możliwe w dzisiejszych czasach? Prośmy Pana żniwa, aby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Alicja



21 czerwca 2026 roku
XII Niedziela Zwykła

Mt 10, 26-33

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Nie bójcie się ludzi! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich

nie spadnie na ziemię. U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie».

KOMENTARZ

Dzisiejsza Ewangelia opiera się na słowach „Nie bójcie się!”. Tym samym zaprasza do otwarcia się na dar Ducha Świętego, którym jest odwaga. Jezus kieruje te słowa do swoich apostołów zaraz po tym, gdy ich powołuje, przygotowuje na misję i otwarcie mówi im, że droga podążania za Nim to nie tylko pasmo sukcesów. Nie zabraknie na niej trudnych doświadczeń, cierpienia, a nawet prześladowań. Może Jezus odczytał, że w sercach tych, których wybrał, zrodził się lęk i dlatego powiedział o konieczności stawiania się odważnym? Lęk jest normalną reakcją organizmu na trudności, ból, cierpienie. To uczucie ma nam wiele do powiedzenia o nas samych. Ostrzega przed zbliżającym się zagrożeniem i wysyła komunikat „Uciekaj!”. To uczucie samo w sobie pozytywne. Trwanie w lęku jednak może stać się bardzo destrukcyjne, także jeśli chodzi o serce ucznia Pana. Lęk potrafi człowieka sparaliżować, obezwładnić, odebrać mu zdolność racjonalnej oceny sytuacji, właściwego rozeznania czy podjęcia decyzji. Zatrzymuje w drodze i koncentruje na samym sobie. Człowiek pod wpływem lęku chowa się, ucieka przed ludźmi, odpowiedzialnością i trudno mu jest być autentycznym świadkiem. Lekarstwem na lęk jest właśnie odwaga. A czym ona właściwie jest? Ostatnio przeczytałam zdanie, które we mnie utkwiło: „Odwaga to lęk, który został omodlony”. Nie chodzi o to by wyprzeć się tego, że się boję, ale pomimo tego zaufać Bogu, oprzeć się na Nim i iść dalej. Sam Jezus mówi dziś do każdego z nas, że jesteśmy ważniejsi niż wiele wróbli. Powiedzmy sobie i głęboko przeżyjmy w sobie prawdę, że „Jestem dla Boga ważna. On się o mnie troszczy i nigdy, w żadnej sytuacji nie zostawia samemu sobie”.

s. Karolina



28 czerwca 2026 roku
XIII Niedziela Zwykła

Mt 10, 37-42

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

KOMENTARZ

Rozważając ten fragment Ewangelii, przyglądam się kontekstowi i dowiaduję się, że jest to mowa misyjna Pana Jezusa. Chcąc wyprawić swoich uczniów w drogę, poucza i uprzedza ich o trudach pójścia za Bogiem, o trudach, o jakich muszą mówić tym, którzy będą ich słuchać. Pan jest w tej mowie prostolinijny, niczego nie lukruje... - codzienne wybory Pana i życia według Jego, a nie naszej woli wcale nie jest łatwe. Na tej drodze nikt i nic nie może przesłaniać nam Stwórcy - ani miłość do matki czy do syna, do dóbr ziemskich, do skrętnie ułożonych planów życiowych..., ale również planów codzienności. Stawianie bowiem czegokolwiek ponad Boga sprawia, że On przestaje być jedyny. Po cichu staje się równy z czasem mniej ważny niż wszystko inne. Pomieszczone tak priorytety sprawiają, że liczymy tylko na siebie, własne siły, talenty, osiągnięcia, wysiłki, które bez wiary i oparcia się na Panu, mogą prowadzić na manowce różnie rozumiane. Jednak w dzisiejszej Ewangelii szczególną moją uwagę przyciągnęły słowa: „kto nie bierze swojego krzyża, a idzie za Mną, nie jest mnie godzien”. Parafrazując: „dziecko... to po co za mną idziesz, skoro nie masz krzyża...?” I przypominają mi się tu słowa Jana Pawła II (1979): „Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa” - a Chrystusa bez Krzyża – dokończyłam kiedyś tę myśl. Chrześcijanin przez Chrztost jest zanurzony w śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa... ma udział i w Jego Życiu... Pamiętam, jak zastanawiałam się: Czy to dotyczy każdego człowieka w tym również mnie? Czyżbym mogła uznać, że biorę udział w życiu Pana i moje losy mogę tłumaczyć... Krzyżem? Udziałem w Męce? Śmierci? W Zmartwychwstaniu? Naprawdę? Chyba... tak... I było to istotne odkrycie, bo nadawało sens mojemu istnieniu, wydarzeniom, uczyło nadziei i dodawało godności człowieczeństwu.

Myślę też o pouczeniu: „Kto chce znaleźć swoje życie straci je, a kto straci swe życie z mego powodu znajdzie je...” - ciężko jest zrezygnować z woli własnej każdego dnia. Bywa, że jest niewygodnie pytać Pana Jezusa czy Mu się podoba to, co wybieram... Jak trudno czytając Słowo z dnia – weryfikować swoje plany, zamierzenia; posłuchać Słowa, a nie upierać się przy swoim zdaniu, przedsięwzięciu; uwierzyć Słowu Pana, a nie szukać swojego rozwiązania czy ułatwiać sobie dążenia do celu własnymi metodami, przyspieszać ku niemu drogę - nie licząc się z - czasem wolno działającym – Bogiem. Wreszcie, jak trudno choćby przebaczać tam, gdzie On przebacza, wycofać się - gdy trzeba, powstrzymać się od ulubionego bycia Martą, a dać Słowu uwagę Marii ... realnie dziś: Mów Panie, bo słucham... A bywa też, że wierząc w usłyszane treści trudno „zejść z kanapy” i wykonać to, co proponuje Pan, a nie JA...

Pójście za Jezusem to codzienna batalia o wiarę Słowu, posłuszeństwo Jemu czasem w detalach..., to małe bitwy, by wygrać całość... i dać się pociągnąć nieraz zaskakującej Jego propozycji na moje życie. Przyjmowanie Słowa, przyjmowanie głoszących Je, przyjmowanie do życia Żyjącego w nas i w innych Zmartwychwstałego prowadzącego nas Pana – niesie jednak obietnicę nagrody. Obiecuje to Bóg. „Jezu, dziękuję Ci za codzienne wskazania, za Twoją cierpliwość. Chcę Ci ufać i postępować za Tobą – proszę uczynić mnie posłuszną uczennicą”.

Podziękowania

25 maja 2026 roku Seniorzy w Podróży udali się na kolejną wycieczkę. Tym razem były to Morawy w Czechach. Odwiedziliśmy Velehrad – jedną z najważniejszych miejscowości pielgrzymkowych w tym regionie, słynącą z majestatycznej barokowej bazyliki mniejszej. Miejsce to, ściśle powiązane z działalnością misyjną Świętych Cyryla i Metodego, jest symbolem słowiańskiego chrześcijaństwa. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie winnicy, gdzie prześledziliśmy cały proces powstawania wina – od winorośli aż po degustację morawskich trunków.

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli ten projekt Seniorzy w Podróży. Wielkie wyrazy wdzięczności kierujemy do wszystkich Darczyńców oraz organizatorów, współpracowników i wolontariuszy zaangażowanych w nasze parafialne akcje, z których udało się dofinansować wycieczkę dla Seniorów.

Już wkrótce nowy kierunek, nieco bliżej, ale równie atrakcyjnie... i nadal „Siejemy Dobro”!







Intencje czerwiec 2026 roku

Data	Dzień	Godzina	W intencji
01.06.	poniedziałek	07:00	1) † Józefa Mieszczak z mężem Aleksandrem,
01.06.	poniedziałek	07:00	2) † Wanda Gluza, 3) † Stanisław Korczewski.
01.06.	poniedziałek	18:00	1) † Karol Gródek w rocznicę śmierci, 2) † Julia Syc.
02.06.	wtorek	07:00	1) † Aurelia Biegun.
02.06.	wtorek	18:00	1) † Marek Fijak w 2 rocznicę śmierci,
02.06.	wtorek	18:00	2) † Franciszka Konior w 30 rocznicę śmierci z mężem Bolesławem, dziećmi i wnukiem.
03.06.	środa	07:00	1) † Mirosława Jaworska, 2) † Jan Dobija,
03.06.	środa	07:00	3) † Stanisław Jędrzykiewicz.
03.06.	środa	18:00	1) † Leszek Morawian,
03.06.	środa	18:00	2) † Henryk Olma w 25 rocznicę śmierci.
04.06.	czwartek	08:00	1) † Joanna i Andrzej Chrobak, 2) † Weronika i Hugon Glaser.
04.06.	czwartek	09:30	1) † Tadeusz Zeman w rocznicę śmierci,
04.06.	czwartek	09:30	2) † Maria i Ignacy Wandzel,
04.06.	czwartek	09:30	3) † Władysław Kanik w rocznicę śmierci z żoną Natalią i córką Natalią,
04.06.	czwartek	09:30	4) † Teresa Nowogórska-Cieślak.
04.06.	czwartek	12:00	1) - Za Parafian, 2) † Jadwiga Wojtas z mężem Bogdanem,
04.06.	czwartek	12:00	3) - W 15 rocznicę ślubu Moniki i Grzegorza Koniecznych z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie.
04.06.	czwartek	18:00	1) † Janina i Eugeniusz Minieccy, Jan i Zofia Stanclik.
05.06.	piątek	07:00	1) - W intencji pracowników kancelarii Salomon,
05.06.	piątek	07:00	2) † Andrzej Witkowski, 3) † Tadeusz Wrażeń.
05.06.	piątek	18:00	1) - Intencja wynagradzająca Sercu Pana Jezusa za grzechy i zniewagi świata od Honorowej Straży NSPJ,
05.06.	piątek	18:00	2) † Magdalena i Ludwik Wiśła.
06.06.	sobota	07:00	1) - Intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP za bluźnierstwa przeciw Jej Niepokalanemu Poczęciu,
06.06.	sobota	07:00	2) - W intencji Emilki w 15 urodziny i Wojtka w 13 urodziny z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie,
06.06.	sobota	07:00	3) † Barbara Szwed w rocznicę śmierci.
06.06.	sobota	18:00	1) † Klemens Zięba w 12 rocznicę śmierci.
07.06.	niedziela	06:30	1) † Władysława Jarońska w 26 rocznicę śmierci z mężem Karolem.
07.06.	niedziela	08:00	1) † Jan i Marianna Wrażeń w rocznicę śmierci,
07.06.	niedziela	08:00	2) † Władysław Kus w rocznicę śmierci,
07.06.	niedziela	08:00	3) † Kazimierz Konior w 2 rocznicę śmierci.
07.06.	niedziela	09:30	1) † Waleria i Julian Sordyl,

Data	Dzień	Godzina	W intencji
07.06.	niedziela	09:30	2) † Jadwiga Motak z synem Leszkiem,
07.06.	niedziela	09:30	3) † Stefan Kaniowski z żoną Stanisławą i synem Aleksandrem z rodzicami.
07.06.	niedziela	11:00	1) † Stanisław Zięba z rodzicami, 2) - Za Parafian.
07.06.	niedziela	18:00	1) † Robert Gwinner.
08.06.	poniedziałek	07:00	1) † Bronisław Pniak, 2) † Helena Zaremba,
08.06.	poniedziałek	07:00	3) † Janina Mouson w rocznicę śmierci.
08.06.	poniedziałek	18:00	1) † Czesław Zgraja,
08.06.	poniedziałek	18:00	2) - W intencji Rycerstwa Św. Michała Archanioła z opiekunem.
09.06.	wtorek	07:00	1) † Władysława Chrobak, Emil i Genowefa Chrobak.
09.06.	wtorek	18:00	1) † Jan Szuta w 38 rocznicę śmierci,
09.06.	wtorek	18:00	2) † Jan Łopatka z synami Jerzym i Mirosławem.
10.06.	środa	07:00	1) † Eryk Juraszek, 2) † Janusz Jankowski,
10.06.	środa	07:00	3) † Józefa Drewnik z mężem Janem.
10.06.	środa	18:00	1) † Małgorzata i Karol Fajkis,
10.06.	środa	18:00	2) † Józef i Aniela Lulek w 32 rocznicę śmierci.
11.06.	czwartek	07:00	1) - W intencji Michała w 16 urodziny z podziękowaniem za otrzymane łaski od Boga i z prośbą o świętość,
11.06.	czwartek	07:00	2) † Stanisław Szymusiak.
11.06.	czwartek	18:00	1) † Witold Waligóra w 4 rocznicę śmierci,
11.06.	czwartek	18:00	2) † Karol Bołdys z córką Danutą.
12.06.	piątek	07:00	1) † Dorota Figura w 3 rocznicę śmierci,
12.06.	piątek	07:00	2) † Tadeusz Waluś.
12.06.	piątek	18:00	1) † Robert Gwinner,
12.06.	piątek	18:00	2) - Za żywych i zmarłych członków Honorowej Straży NSPJ,
12.06.	piątek	18:00	3) - Za kapłanów posługujących w naszej Parafii, intencja od VIII Róży Różańcowej Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki.
13.06.	sobota	07:00	1) † Feliks Leśniewski w 4 rocznicę śmierci z żoną Krystyną,
13.06.	sobota	07:00	2) † Janusz Abramczyk.
13.06.	sobota	18:00	1) † Zofia Kucharczyk w 3 rocznicę śmierci,
13.06.	sobota	18:00	2) † Dariusz Pasięka w rocznicę śmierci,
13.06.	sobota	18:00	3) - Za kapłanów pracujących w naszej Parafii, intencja od Kół Koronkowych.
14.06.	niedziela	06:30	1) † Franciszek i Emilia Mozgała z synami i córką.
14.06.	niedziela	08:00	1) † Ryszard Mędrzak, 2) † Jolanta Bartków,
14.06.	niedziela	08:00	3) † Tadeusz Sadowy w 3 rocznicę śmierci.
14.06.	niedziela	09:30	1) † Genowefa i Józef Kuboszek,
14.06.	niedziela	09:30	2) † Karolina Krasnopolska z mężem Marianem, synem Janem i synową Marią.
14.06.	niedziela	11:00	1) - Za Parafian, 2) † Antoni Czulak, 3) † Henryk Malarz.
14.06.	niedziela	15:15	1) † Jan Filipek z rodzicami,
14.06.	niedziela	15:15	2) - W intencji Marty i Dariusza z okazji rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie.
14.06.	niedziela	18:00	1) † Maria Talik.

Data	Dzień	Godzina	W intencji
15.06.	poniedziałek	07:00	1) - W 70 urodziny Izabeli z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie,
15.06.	poniedziałek	07:00	2) † Maria Poźniak, 3) † Helena Dyczek.
15.06.	poniedziałek	18:00	1) † Piotr Cembala w 25 rocznicę śmierci z rodzicami,
15.06.	poniedziałek	18:00	2) † Adolf Krzysztanek w rocznicę śmierci z żoną Adelą.
16.06.	wtorek	07:00	1) † Emilia Gwizdała w rocznicę śmierci z mężem Tadeuszem,
16.06.	wtorek	07:00	2) † Kazimiera Piskrzyńska, 3) † Krystyna Matlak.
16.06.	wtorek	18:00	1) - W 12 urodziny Klary z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie,
16.06.	wtorek	18:00	2) - Za dusze w czyścicu cierpiące i o łaskę dobrej śmierci od Apostolstwa Dobrej Śmierci.
17.06.	środa	07:00	1) † Mieczysław Rzeszowski z żoną Hildegardą,
17.06.	środa	07:00	2) † Czesław Grubecki, 3) † Józef Kowalski.
17.06.	środa	18:00	1) † Jan Kliś z żoną Krystyną i rodzicami,
17.06.	środa	18:00	2) † Emilia Wandzel z mężem i synem.
18.06.	czwartek	07:00	1) † Maria Jaskulska,
18.06.	czwartek	07:00	2) † Stanisław Piela.
18.06.	czwartek	18:00	1) † Teresa Lulek, 2) † Teresa Wandzel z mężem.
19.06.	piątek	07:00	1) † Roman Ruta, 2) † Janina Wajdzik, 3) † Katarzyna Boroń.
19.06.	piątek	18:00	1) † Michał i Anna Dragon,
19.06.	piątek	18:00	2) † Wanda Henrich w 4 rocznicę śmierci z mężem Romanem.
20.06.	sobota	07:00	1) † Jan Dzida, 2) † Anna Jurzak,
20.06.	sobota	07:00	3) † Alojzy i Lidia Krzykała.
20.06.	sobota	18:00	1) † Józef Stańczykiewicz z żoną Joanną, Antoni Kubica z żoną Małgorzatą.
21.06.	niedziela	06:30	1) † Anna i Alojzy Kubas z zięciem Wiesławem,
21.06.	niedziela	06:30	2) † Jan Firliej z żoną, córką Heleną i wnuczką Łucją.
21.06.	niedziela	08:00	1) † Janina Krywult, 2) † Jan Ściepura z żoną Marią i Adelą,
21.06.	niedziela	08:00	3) † Władysław i Joanna Bułka.
21.06.	niedziela	09:30	1) † Irena i Józef Wojtyła z rodzicami,
21.06.	niedziela	09:30	2) † Bożena Raczyńska, Teresa Kmiecik, Ewa Pabian, Eugenia i Leon Raczyńscy, Irena i Tadeusz Waclawik, Zbigniew Waclawik, Kazimierz Wisła,
21.06.	niedziela	09:30	3) † Jadwiga i Wincenty Szwed z córką Elżbietą.
21.06.	niedziela	11:00	1) - W 18 urodziny Aleksandry z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze bł. Boże i zdrowie,
21.06.	niedziela	11:00	2) - Za Parafian.
21.06.	niedziela	18:00	1) † Teodor Danek z synem Januszem.
22.06.	poniedziałek	07:00	1) † Oliwia Paszek, 2) † Józef Trombala, 3) † Zofia Kubala.
22.06.	poniedziałek	18:00	1) - BIERZMOWANIE .
23.06.	wtorek	07:00	1) † Marcin Michalski.
23.06.	wtorek	18:00	1) † Jan Lewczyk, 2) † Bronisława Syc z mężem Tadeuszem.
24.06.	środa	07:00	1) † Marianna Kogler w 10 rocznicę śmierci,
24.06.	środa	07:00	2) † Mieczysław Białka.
24.06.	środa	18:00	1) † Jan i Agnieszka Sapeta,
24.06.	środa	18:00	2) - W intencji Radia Maryja, Telewizji Trwa i ofiarodawców.

Data	Dzień	Godzina	W intencji
25.06.	czwartek	07:00	1) † Jan Marszałek, Anna i Józef Grocholscy,
25.06.	czwartek	07:00	2) † Tomasz Krupa.
25.06.	czwartek	18:00	1) † Jan Prochner, 2) † Zofia i Stanisław Mędrała.
26.06.	piątek	07:00	1) † Mirosław Krawiec, 2) † Jadwiga Banaś.
26.06.	piątek	18:00	1) † Czesław Ficoń z żoną i synem, 2) † Henryk Śleziak.
27.06.	sobota	07:00	1) † Joanna Kulas, 2) † Agata Dudajek,
27.06.	sobota	07:00	3) - W intencji Agnieszki i Rafała z dziećmi Lidią i Oskarem w 11 rocznicę ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie.
27.06.	sobota	18:00	1) † Władysław Śleziak z żoną Teresą, córką Zofią z mężem.
28.06.	niedziela	06:30	1) † Emilia i Franciszek Firlej.
28.06.	niedziela	08:00	1) † Piotr Pryrda w 3 rocznicę śmierci.
28.06.	niedziela	09:30	1) † Teresa Homa.
28.06.	niedziela	11:00	1) - W 50 urodziny Renaty z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie.
28.06.	niedziela	12:30	1) - Chrzty i roczki.
28.06.	niedziela	18:00	1) † Władysław Domagała.
29.06.	poniedziałek	07:00	1) - W intencji całej rodziny Gabrieli i Jana Nowak z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie.
29.06.	poniedziałek	18:00	1) † Paweł Kupczak,
29.06.	poniedziałek	18:00	2) † Władysław Walaszek w 7 rocznicę śmierci.
30.06.	wtorek	07:00	1) † Tadeusz Krzempek z bratem Piotrem.
30.06.	wtorek	18:00	1) † Jerzy Kanik w 21 rocznicę śmierci,
30.06.	wtorek	18:00	2) † Aleksander Moczek z rodzicami.
Msze gregoriańskie w miesiącu czerwcu odprawiają księża w Lublinie:			
† Jan Włoch, † Maria Dittrich.			
Intencja papieska. O promocję wartości przez sport			
Módlmy się, aby sport stał się narzędziem pokoju, spotkania i dialogu między kulturami oraz narodami, a także by promował takie wartości, jak szacunek, solidarność i rozwój osoby.			



Do wspólnoty Kościoła przez Sakrament Chrztu Świętego zostali przyjęci:

Hanna Julia Słupczyńska - 3.V.2026r.

Laura Justyna Ditrlich - 24.V.2026r.

Święci patronowie módlcie się za nimi.



Z naszej parafii odeszli z nadzieją zmartwychwstania

† Jan Włoch - ur. 3.VI.1940r. zm. 19.IV. 2026r.

† Stefania Hankus - ur. 5.VIII.1939r. zm. 29.IV.2026r.

† Maria Ditrlich - ur. 16.IV. 1935r. zm. 28.IV.2026r.

† Władysława Kocot – ur. 7.XII.1939r. zm. 29.IV.2026r.

Dobry Jezu a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie.

Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Walentego
w Bielsku-Białej - Lipniku

ul. Ks. Brzóska 3 tel. 33 814 53 88 strona www.parafialipnik.pl

konto Parafii Narodzenia NMP: **50 1020 1390 0000 6002 0018 4630**

Msze święte w niedzielę: **6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 18:00**

Dodatkowo: II niedziela miesiąca, godz. **15:15** (Msza święta dla rodzin z małymi dziećmi)

IV niedziela miesiąca, godz. **12:30** (Msza święta chrzcielna)

Msze święte w tygodniu: **7:00, 18:00**

Spowiedź św. – codziennie przed każdą mszą św.

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek, czwartek, sobota od **8:00 do 8:30**
oraz środa i piątek od **16:00 do 17:30** (oprócz Pierwszych piątków i świąt)

NASZA PARAFIA – miesięcznik parafii
Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
i św. Walentego w Bielsku-Białej Lipniku.

Odpowiedzialny za gazetkę:

Ks. Adam – email:

ks.adam.bieniek@gmail.com



Zapraszamy do współpracy. Teksty można przesyłać drogą elektroniczną i tradycyjną. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów. Nie drukujemy tekstów anonimowych, autorzy mogą ukryć się pod pseudonimem, ale powinni być znani redakcji.

Dochód ze sprzedaży gazetki przeznaczony jest na cele związane z duszpasterstwem.

Gazetka do użytku wewnętrznego.

Gazetkę Parafialną
drukuję:

DRUKARNIA
POPPart 24

www.poppart24.pl